# KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Listopada. — Rok 1834. Piątek. № 305. Jutro, Ś. Leopold.

W zimowej porze, więcej ieszcze niż w lecie zbywa zwykle uczącej się młodzieży na ruchu, tyle do utrzymania zdrowia potrzebnym. Ten niedostatek zastąpić pragnie niżej podpisany, maiąc zamiar udzielania dalszych lekcji *gimnastyki* i *fechtowania* w umyślnie na ten cel urządzonym lokalu, iakto zwykle i w innych odbywa się stolicach. Cwiczenia zimowe takież prawie będą iak w lecie, a temi są: woltyżowanie, skakanie wszerz i w górę, wspinanie się na liny, maszty i t. p. O ile te ćwiczenia przykładaią się do rozwinięcia sił fizycznych, iakoteż i zdrowia, uznali to powszechnie biegli Lekarze i Nauczyciele, mianowicie za granicą; w skutku czego wiele gimnastycznych zakładów i szkół znajduie się w *Francji*, w *Anglji* i w *Niemczech*. I naszemu zakładowi nie zbywa na chlubnych dowodach zaufania, wielu szanownych Rodziców i Nauczycieli którzy własne dzieci lub powierzoną sobie młodzież, na te ćwiczenia stale posyłaią. *Warunki dla pragnących uczęszczać na lekcje gimnastyki lub fechtowania, są następuiące.* Kurs zimowy gimnastyki i fechtowania składać się będzie z 3ch godzin na tydzień dla każdego z tych ćwiczeń z osobna; nie przyjmuie się więcej na każdą godzinę nad 6 uczniów razem. Za lekcje fechtunku 3 razy na tydzień pobierane będzie 20 złp. miesięcznie; za lekcje gimnastyki w tejże ilości, 15 złp. miesięcznie. Ktoby zaś życzył brać lekcje prywatne gimnastyki lub fechtowania, opłaci za godzinę od osoby 5 złp., od 2 aż do 6 osób za godzinę od 6 do 9 złp. Taniej ieszcze zgodzić się mogą Pensje lub Szkółki któreby nasz Instytut odwiedzieć pragnęły. Ogłaszam także, iż posiadam rozmaite sposoby i narzędzia uznane przez lekarzy iako pomocne do poprawy wad i ułomności młodzieży. *Th. Mathes*, Nauczyciel gimnastyki i fechtowania, przy ulicy Królewskiej Nr 1066, w pałacu Łubieńskich od frontu. — Anna z Kosińskich *Krzeszowa*, mieszkaiąca w tutejszej stolicy, umarła dnia 7 b. m. maiąc lat 104, była Wdową po dwóch mężach. — Mały *Xawercio* uzbierawszy z nagród za dobre postępowanie, dukata w złocie, złożył go wczoraj w Redakcji Kurjera dla nieszczęśliwych pogorzelców *Opatowa*. — Wyszedł z druku przekład iednego z najnowszych romansów Henryka *Czoke* (Zschokke) pod tytułem: *Kreol* czyli *rozbicie okrętu Austrja*, tomów 3. Wiele powieści tego Autora znane są w przekładzie polskim i z upodobaniem czytane. Romans *Kreol* zasłuży zapewne na przyięcie iak i inne dzieła tego pisarza, którego główną cechą iest naturalność, wierne skreślenie charakterów, obrazy wdzięczne i zajmuiące. Romansu *Kreol* dostanie we wszystkich księgarniach Warszawskich i na prowincji po złp. 9 exemplarz. — *Kalendarz Rolniczy Jana Nep: Kurowskiego*, na rok 1835, wyszedł iuż z druku i skład onego główny iest w Biórze Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. C. w domu L. A. *Dmuszewskiego*. Oprócz zwyczajnych Kalendarzom przedmiotów, mieści w sobie ważny artykuł o *uchybieniach iakie najpospoliciej Gospodarze wiejscy popełniaią*, a mianowicie: co do uprawy ziemi i zasiewów, co do obchodzenia się z nawozem i użyciu onegoż, co do podziału pól i urządzenia płodozmianów, co do żniw, zbiorów siana i koniczyny, co do hodowania inwentarzy, paszenie i utrzymywanie koni, paszenie i utrzymywanie bydła rogatego, paszenie i utrzymywanie owiec. 2) Kiedy przedpłody działaią korzystnie, a kiedy stratnie na plon żyta. 3) Sposób przywrócenia płodności

roli zupełnie wypłonionej, bez użycia nawozu zwierzęcego. 4) Opis charakterystyczny różnych gatunków owiec, a mianowicie: Eskurjalnej, Infantado, Polskiej i Niemieckiej, z 3ma rycinami. 5) O różnicy między końmi Arabskiemi a Angielskiemi, pod względem uszlachetnienia koni na stałym lądzie, z 2ma rycinami, i 6) O wściekliźnie koni. — Według najnowszej mody, włosy na głowie Damskiej są spuszczane z obu stron tak, że całe czoło iest zupełnie odsłonięte. Surduty męzkie są z bai (nabyć iej można w składzie JPP. *Grabowskiego*, *Janikowskiego* i *Rykowskiego* przy ulicy Miodowej pod Nr 481.) — Niedawno, Obywatel mieszkaiący o 7 mil od Warszawy, wyprawił złote wesele Stangretowi, który wiernie, trzeźwo i uczciwie służył u iego Ojca i Dziada; przeznaczył mu oraz dożywotnią płacę, uwalniaiąc od dalszych usług; ten poczciwy Woźnica upraszał aby w dniu dla niego tyle szczęśliwym, zawiózł ostatni raz swego zacnego Pana do kościoła. — Było w doniesieniach Kurjera, że niedawno iednemu z Urzędników w Warszawie skradziono 19,000 złp. w listach zastawnych i złocie; wyśledzono tę kradzież, sprawcą iej iest służący tego urzędnika i będzie najprzykładniej ukarany.

*Anglja.* — Gazety Angielskie kłócą się o to, gdzie ma być teraz wystawiony gmach na obrady Parlamentu; wielu życzy i radzi aby Parlament odtąd nie odbywał się w Londynie będącym na brzegu Anglji, lecz w którem z miast w środku kraiu, gdyż byłoby to dogodniej dla deputowanych i sprawiedliwiej. — Od półtora wieku nie wydarzyło się aby razem w tajnej radzie Króla Angielskiego znajdowało się 2ch *Katolików*; co teraz napełnia radością Anglików i Irlandczyków wyznaiących tę religją, gdyż są członkami tejże rady Hrabia *Kenmar* i Lord *Kilen* Katolicy.

*Francja.* — Wszystkie dzienniki Paryzkie są napełnione uwagami o zmianie Ministrów i radami kto iaki powinien piastować urząd; lecz nigdy nie było trudniej wybrać Ministrów, bo wszyscy zdatni mężowie wymawiaią się od przyięcia ofiarowanych dostoieństw, przewidnią bowiem trudne do pokonania przeszkody i nie życzą się wystawiać na uwagi często niesprawiedliwe, ogłaszane publicznie. Xiążę *Talejrand* ponowił oświadczenie, że nie wejdzie do Ministerjum. — Niektóre dzienniki Paryzkie donoszą, że *Don Michał* iako Król *Portugalski* posłał notę znakomitym dworom, aby utworzono Kongres dla ukończenia sprawy Hiszpanji i Portugalji. — Niektórzy wnoszą, że mogłyby się stać korzystnem dla strony *Don Karola*, gdyby ten Xżę maiący teraz lat 46 a będący wdowcem, ożenił się z córką Króla *Filipa*; temu skoiarzeniu możeby się sprzeciwiała tylko iedna Anglja.

*Niemcy.* — W *Wirtemberskiem*, *Darmsztackiem* i *Badeńskiem*, od kilkunastu dni rozszerza się zaraźliwa *biegunka* i już wiele osób postradało życie, zwłaszcza że zamienia się w nerwową gorączkę. Rządy tych kraiów gorliwie usiłują zniszczyć tę chorobę. — Król *Bawarski* postanowił przywrócić dawny herb swej stolicy, to iest wyobrażenie *Mnicha*, (słusznie przeto *Monachjum* czyli *Munich* albo *Minch* nazywaią sławianie *Mnichowem*.) — Do *Szwajcarji* ciągle z kraiów sąsiednich niedopuszczaią przyiazdu osób wszelkiego stanu, aby nie mieć związku z będącemi tam ieszcze wychodcami różnych narodów. — Na posiedzeniu wznowionego sejmu związku Niemieckiego d. 30 z. m. w *Frankforcie*; miano udzielić Posłom bardzo ważne wiadomości, lecz Publiczność ieszcze o nich nic nie wie.

*Rozmaitości.* — W *Lichtenau* Kobieta niedawno po długich i przykrych mdłościach, wyrzuciła z siebie węża na stopę długiego, domniemywano się że ten gad z dołu kartoflanego, który iest w komorce, wylazł i śpiącej wcisnął się w gębę. — Towarzystwo Biblijne ewa-

nieliekie w Gandawie, które zeszłej zimy w kilku departamentach Francji wiele exemplarzy biblji rozdarowało, rozesłało tamże znowu Emisarjuszów z takowemiż exemplarzami, ale dowiedziawszy się, że tamże władze miejscowe duchowne kazały wiele tychże exemplarzy publicznie spalić, postanowiło więc darmo tych exemplarzy niedawać, ale chociażby za najmniejszą cenę przedawać, a tym sposobem zapobiedz aby ich nie niszczono. — W Paryzkim teatrze *Gimnazjum*, daią teraz komedjo-operę *Mamka Króla Rzymskiego* (Syna Napoleona.) — Kometa *Haleński*, o którym tyle mówiono i pisano, iuż w północnej Ameryce iest widzialnym; iest on teraz na wschodzie, w bliskości byka, a oddalony od ziemi 40 miljonów mil. Najbliżej ziemi będzie on 6 Października 1835 r., to iest tylko pół czwarta miljona mil, później w 1836 pokaże się ziemi o 25 miljonów, i wróci dopiero w roku 1912. — Katalog iarmarczny tej iesieni w *Lipsku* zawiera 3092 rozmaitych pism, które w 456 księgarniach wyszły. Oprócz tego odebrał ten katalog doniesienie o dostarczeniu ieszcze 299 pism, które wyjść maią. — *Boieldje* ieszcze będąc dzieckiem, okazywał wielki pociąg do Oper. Stary muzyk w *Ruan* brał go bardzo często pod swoim dużym płaszczem do orkiestry. Pewnego dnia dowiedział się chłopczyna że nazajutrz maią grać nową operę, lecz iego stary Protektor z dużym płaszczem chorował; nie wiele myśląc, bierze kromkę chleba do kieszeni i wkrada się do próżnego teatru, przepędza tam w kąciku dzień cały i noc, lecz nieszczęściem nazajutrz przez stróża teatralnego postrzeżonym i wyprowadzonym został, pomimo najusilniejszych błagań. *Boieldje* opowiadał to zdarzenie bardzo często, iako największe nieszczęście w swoiej młodości. — D. 20 z. m. 82 letni kawaler zaślubił nareszcie swoią ubóstwianą 80 letnią kochankę w Londynie; kochał on się w niej przez 50 lat, lecz różne okoliczności sprzeciwiały się ich połączeniu. — Oświecenie gazem znowu doznaie zmiany, robiono teraz próbę z gazu ze smoły, nierównie iest lepszym, gdyż dawniejszy dawał światło przy którem można było o 11 kroków czytać, a ten zaś w tejże ilości użyty, daie światło, przy którem przeszło o 25 kroków iak najdoskonalej czytano. — Dziwny przypadek zdarzył się we Francji w domu poprawy w St. Benno. Pewien b. Officer, brat iednego z znakomitszych żyiących literatów francuzkich, zamknięty został na 6 miesięcy powtórnie do domu poprawy, a to na własne usilne żądanie po kilkakrotnych uprzednio popełnionych wykroczeniach, za które iuż był pierwej osadzony w więzieniu. Podczas rozpraw sądowych wyraził sam życzenie, ażeby zamknięciem go w więzieniu przeszkodzono mu w dalszej rozpuście, gdyż kobiety i wino nie daią mu przyjść do siebie i poprawić się. Jakiś niczem niepohamowany pociąg powoduie go ciągle do głupstw nowych, zaledwo wysiedzi iedno lub dwumiesięczną karę. Prosił zatem, ażeby go tym razem na dłużej zamknięto, iżby, ile możności, mógł się poprawić, lub ażeby przynajmniej nie mógł źle działać. Uczyniono zadosyć iego prośbie i, siedząc w więzieniu, napisał zbiór poezji, więcej iak z 2000 wierszy złożony, pod tytułem: *Pamiętniki więźnia, b. Officera wielkiej armji.* Mówią, że Poezje te maią być tak dobre, iżby się ich najlepszy poeta nie powstydził, Dziennik, z którego tę wiadomość wyjmuiemy, nie wymienił nam iednak nazwiska tego poety.

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Stan Hrab. z Zegrza, Mikorski Ro: Hrab. z Słubic, Grabowski Fran: Dzie: z Żarnówki, Jastrzębski Jan Dzie: z Śniadowa, Baczyński Marcell Dzie: z Sobienia, Męszczyński Jan Dzie: z Grądów, Szydłowski Edw. Hrab. z Kopiętyna, Gniszczyński Józef Dzie: z Bogowa.

DONIESIENIA.

H. Emje z pod filarów przy ulicy Miodowej, powróciwszy z Jarmarku Lipskiego, sprowadził tera-

sport MATERJI iedwabnych głądkich, w desenio przerabianych i drukowanych iako to: Gros saillant, (Bout de soie) Silphide, Fularów, Atłasów różnych, na suknie i na salopy, Axamitów kolorowych, przerabianych, Kamizelek atłasowych i innych iedwabnych i półiedwabnych, Gaz, Krep, Wstążek i Rękawiczek iedwabnych, tudzież Thybetów przerabianych na salopy i kolorowych, Flanelli angielskiej i Płótna hollenderskiego, etc. które to towary staraniem było H. Emja nabyć za umiarkowaną cenę i tąż samą zasadą ile możności przeięty, poleca się łaskawej Publiczności.

☞ Podpisany maiący DRZEWO OPAŁOWE różnej grubości i gatunku, suche, a mianowicie 3ci rok leżące na placu Nr 2566, przy ulicy Rybaki, na przeciw Łazienek Kozłowskiego mimo Prochowni, które przedaię na sztuki, oraz szychty, polecam się łaskawej publiczności, z nadmienieniem, iż sam przez cały dzień przytomny sprzedaży, mój towar za bardzo mierną cenę oddaię. Odstawka odbywa się natychmiast — *H. Kalkstejn.*

Z dnia 17 Listopada 1834 r. o godzinie 4tej po południu, sprzedawaną będzie NIERUCHOMOŚĆ Nr 736, przy ulicy Leszno położona, przez publiczną licytacją a to przed W. Sędzią Trybunału Zaborowskim, w miejscu posiedzeń Tryb: Cywil: Wojew: Mazow: Wydziału I. pod Nr 519. — Bogumił *Malcz*, Adwokat popieraiący sprzedaż.

Zgubione w przeszłą Niedzielę dwa ŚWIADECTWA SZKOLNE służące Konstantemu Buczyńskiemu iedno w ięzyku Polskim, a drugie w łacińskim drukowane; łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą (ieżeli takowej żądać będzie) do handlu Ciechanowskiego przy Podwalu.

W domu Lesla przy ulicy Królewskiej są do zbycia PANTALJON, LUSTRO stoiące, TOALETA i BIBLJOTECZKA mahoniowa, SIODŁA, i t. p.

Zawiadamiam Publiczność, że REWERS na zł: 850 na stęplu, datowany w Mogielnicy d. 6 Października r. b. i przezemnie podpisany, za nieważny uznaię, ostrzegam niniejszem aby nikt rewersu tego, ani od Józefa Rafalskiego Expedytora Poczt i Poczthaltera w Nowem Mieście, ani z innych rąk nienabywał, iako odwołanego przezemnie, nabywca sam sobie winę przypisze, gdyż ia rewersu tego nieakceptuie odemnie uzyskanego. — Dąbrowski, Expedytor Poczt i Poczthalter w Mogielnicy.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Lustra w ramach mahoniowych, Komoda, Łóżko, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Niecałej w domu pod Nr 614 Lit: G. przez publiczną Licytacją w dniu 17 b. m. i r. o godzinie 10 z rana niezawodnie sprzedane będą. — *K. A. Garbolewski* K. T. C. W. M.

Ktoby miał zaraz do naięcia LOKAL składaiący się z 4 lub 5 Pokoi, oraz Kuchni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, na 1em piętrze od frontu przy iednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy, raczy nadesłać adres do Szwejcara w pałacu Namiestnikowskim.

Gdy z powodu natłoku Damy z wyprzedaży moiej przy licytacji korzystać nie mogą, postanowiłem ułatwić im sposób iedynie Piątkowe i Sobotne zamiast głośnie, z wolnej ręki bez natłoku i niemniej korzystnie kupować mogą. Przedmioty które są do nabycia u mnie tak do ozdobienia płci pięknej iako do ich gospodarstwa użyteczne. Osoby które życzą sobie Okularów lub Prób do Wódek, w wspomnionych dniach za cenę bardzo niską dobrać ie mogą. — *Bergmann.*

Osoba wyieżdżaiąca Powozem wygodnym za kilka dni na Wołyń do Miasta Berdyczowa, życzy sobie zabrać Osobę iedną lub dwie. Wiadomość pod Nr 792, przy ulicy Elektoralnej u Gospodarza.

Dnia wczoraiszego w południe zginął SZPIC biały, rok maiący, nazywał się BLANSZETKA; uprasza się o oddanie pod Nr 497, przy ulicy Senatorskiej na 2gie piętro, za przyzwoitą nagrodą.

---

*Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.* ŚNIADANIE: Zupa z linów z pierożkami rybnemi, Rosoł ryżem, Szczupak z biszame: i w anszpiku na zimno, Sandacz z bisza: i szampjo:, Węgorz i Karp sadzony, Lin z kartofel:, Okoń z iajami, Karaś ze śmietaną, Pierogi ruskie z pieca, Kaczka z rożna, Pieczeń dominik:, Zrazy rzymskie z kartofla:, Polędwica szpikowana z czerwoną kapustą, Potrawa z pulard etc.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.* ŚNIADANIE: Zaiące z sałatą, Kaczki dzikie z rożna z masłem cytry:, Polędwica z kapustą, Kwiczoły skierniewskie, Pieczeń cielę:, Pierogi ruskie ze śmieta: Szczupak smażony lub z sosem chrzano:, Sandacz z iajami, Lin z kapustą, Potrawa pulard z sosem pomidorowym i z kaczek z korniszo:, Kapuśniak z wędzonką i Rosoł.

---

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Wolny Strzelec.* NB. Dziś w Rozmaitości na żądanie *Malwina*, zamiast *Mirandoliny.*